Uremja - pokonana

Rewelacyjny wynalazek uczonego wiedeńskiego

Organizm ludzki to skomplikowana maszyna, której szczegółowe zbadanie, mimo wysiłków uczonych, nie jest jeszcze ukończone. Jak wiadomo, w czasie tajemniczej funkcji przemiany materji zachodzi w organizmie cały szereg zmian, przyczem wytwarzają się substancje toksyczne, które, gdyby nie były wydalane, mogłyby w krótkim czasie doprowadzić cały organizm do ruiny. Przy niektórych chorobach, a głównie przy niedomogach nerek i przewodów moczowych, wskutek niedostatecznego filtrowania uryny, stan zatrucia organizmu przerasta możliwość samoobrony organizmu. Mamy wówczas do czynienia z t. zw. uremją. Skutki zatrucia toksynami rozkładowemi są straszne. Chory traci siły żywotne, apetyt, a często nawet ulega porażeniom ośrodków mózgowych i bezwładowi kończyn.

Uremja jest często zdarzającą się chorobą. Występuje ona w mniejszem nasileniu przy wielu cierpieniach poszczególnych organów. Często wywołuje ją niewłaściwe leczenie rozmaitych dolegliwości, które wprawdzie zapobiega danej chorobie, wywołuje jednak zaburzenia przemiany materji, prowadzące do uremji.

Dotychczas medycyna bezsilna była wobec tej tajemniczej choroby. Starano się jedynie nie wprowadzać do organizmu chorego pokarmów, zawierających łatwo rozkładające się substancje, np. białko. Nie było to jednak leczenie radykalne i bardzo często, zwłaszcza gdy w grę wchodziła choroba nerek, uremja kończyła się śmiercią pacjenta. W tych warunkach sensację w świecie lekarskim wywołały rewelacje prof. Bauera z Wiednia, który twierdzi, że dzięki zastosowaniu zastrzyków wyciągu wątrobianego udało mu się zapobiec u wszystkich niemal pacjentów rozwojowi uremji. Odkrycie prof. Bauera było dziełem przypadku.

Pewnego razu przywieziono do niego ciężko chorego na uremję, dla którego zdawałoby się nie było żadnego ratunku. Prof. Bauer, zdając sobie sprawę z bezsilności dotychczasowych doświadczeń medycyny, zaryzykował dokonanie zastrzyku z wyżej wymienionej substancji i w parę minut później okazało się, że objawy zatrucia u chorego ustąpiły. Wynalazca sam nie zdaje sobie sprawy z motywów, któremi się wówczas kierował. Był to widocznie jakiś błysk medycznego natchnienia. Serum wątrobiane stosuje się już obecnie przeciw uremji bardzo szeroko. Jednak nikt z uczonych, ani nawet sam wynalazca, nie potrafi określić, na czem polega jego lecznicze znaczenie. W kryształowym płynie zamkniętym w maleńkiej ampułce znajduje się widocznie jakaś tajemnicza, niewykrywalna substancja, która skutecznie zwalcza chorobowe przyczyny uremji.

Ileż jeszcze tajemnic, których odkrycie zapobiegłoby może wielu straszliwym chorobom, wobec których dziś jeszcze medycyna jest bezsilna, okrywa mrok niewiedzy?

Strzelanina na Marymoncie

Złodziej zabity, policjant ranny

Około godz. 5-ej, będący w obchodzie poster. 26-go komis., Jan Wielgus (Leszno 32) natknął się na 2-ch podejrzanych mężczyzn, niosących naładowane worki. Policjant zatrzymał idących i stwierdził, iż w workach znajdują się kury z poukręcanemi łebkami. Zatrzymani oświadczyli, iż są murarzami i drób rzekomo nabyli na wsi. Policjant nie uwierzył i polecił — celem sprawdzenia — udać się razem do komisarjatu.

W drodze jeden z zatrzymanych wyjął momentalnie rewolwer i wystrzelił dwukrotnie do policjanta, celując w piersi. Jedna z kul trafiła w guzik i oberwała go, druga — w gruby srebrny otok przy kołnierzu mundura, ześlizgując się. Tym sposobem obydwie kule nie wyrządziły policjantowi żadnego szwanku. Po tych strzałach złodzieje rzucili się do ucieczki, porzucając worki z kurami. Jednocześnie złodziej w dalszym ciągu strzelał, przyczem jedna z kul trafiła post. Wielgusa w prawe udo na wylot. Ranny upadł i zaczął strzelać, trafiając prawdopodobnie złodzieja w kolano, gdyż ten natychmiast upadł.

Tym sposobem złodziej i policjant w odległości kilkunastu kroków, w pozycji leżącej prowadzili wymianę strzałów. Po kilku minutach Wielgus wstał, zbliżył się do leżącego złodzieja, stwierdzając, iż ma on przestrzeloną prawą skroń na wylot. Policjant przypuszcza, iż złodziej popełnił samobójstwo. Ustali to sekcja zwłok. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć złodzieja, wskutek rany postrzałowej głowy i złamania prawej nogi. Jest to mężczyzna lat około 40-tu. Dokumentów przy zabitym nie znaleziono.

Post. Wielgusa Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Lekarz domowy

w Ubezpieczalniach Społecznych

Wczoraj, z udziałem przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby i Naczelnej Izby Lekarskiej, rozpoczęły się pertraktacje nad ustaleniem jednolitego projektu organizacji systemu lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Omówiono projekty, zgłoszone przez Zakład Ubezpieczeń na wypadek choroby i Naczelną Izbę Lekarską. Między in. przeprowadzono dyskusję nad wprowadzeniem zasady lekarza domowego, przewidzianej w obydwóch projektach, lecz ujętej odmiennie.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę. Uzgodniony projekt przedłożony będzie p. ministrowi Opieki Społecznej.

Pokaz-targi

prac Kół Gospodyń Wiejskich

W roku bieżącym Wojewódzka Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich urządza po raz pierwszy Pokaz - Targi, których celem jest zaznajomienie szerokiego ogółu z wytwórczością wsi.

Dzięki obfitemu obesłaniu i starannemu doborowi poszczególnych działów Pokazu - Targów, zwiedzający będą mieli możność zaopatrzenia się po stosunkowo niskich cenach zarówno w artykuły spożywcze, przetwory, jak i w wyroby zdobnictwa i przemysłu ludowego.

Pokaz - Targi trwać będą od 14-go do 21 października r. b. włącznie w Dolinie Szwajcarskiej przy ul. Szopena Nr. 3.

Liga Drogowa
Budujmy drogi, dbając o rozwój motoryzacji.

Otwarcie nowej linji kolejowej

Porzecze — Druskieniki

DRUSKIENIKI, 6. 10. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie nowej linji kolejowe Porzecze — Druskieniki.

Na nową stację Druskieniki przybyły rano specjalne pociągi z Wilna i z Warszawy. Ze stolicy przybył p. minister Komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji, inż. Piasecki i szereg dostojników państwowych. Pociągiem z Wilna przybyli przedstawiciele dyrekcji kolejowej wileńskiej z p. dyrektorem inż. Falkowskim na czele pozatem z Grodna przybył m. in. wicewojewoda białostocki Michałowski, starosta powiatowy z Grodna Drożański oraz gen. Smorawiński.

Mszę świętą odprawił J. E. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński. Po Mszy świętej ks. arcybiskup Jałbrzykowski dokonał poświęcenia nowozbudowanej linji. Ks. arcybiskup wygłosił przy tem krótkie przemówienie.. Następnie zabrał głos inż. Falkowski.

Po przemówieniu inż. Falkowskiego p. minister Komunikacji przeciął wstęgę przy dźwiękach hymnu narodowego.

Jak wiadomo, uzdrowisko Druskienniki leżało w odległości 18 km. od stacji kolejowej Druskieniki, przemianowanej obecnie na Porzecze.

Obie wyżej wymienione miejscowości posiadały dotychczas tylko komunikację autobusową. Wobec braku dogodnej komunikacji uzdrowisko nie mogło dotychczas należycie wykorzystać swoich urządzeń kąpielowych, a korzystanie z uzdrowiska ograniczone było prawie wyłącznie do sezonu letniego.

W uwzględnieniu potrzeb uzdrowiska M-stwo Komunikacji w kwietniu b. r. poleciło Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie przystąpić do budowy boczncy, łączącej uzdrowisko Druskieniki ze stacją tejże nazwy. Obecnie roboty zostały już całkowicie ukończone.

Kto zawinił?

Wojna wśród nauczycielek

ŁÓDŹ, 6.10. Nauczycielka szkoły powszechnej w Łodzi, Szołucka, zaprosiła do siebie na wakacje parę koleżanek - nauczycielek. Koleżanki miały ponosić koszty utrzymania, jednak, po 3-tygodniowym pobycie, wyjechały bez pożegnania się, nie regulując rachunków.

Od tego czasu pomiędzy nauczycielkami a Szołucką rozpoczęły się niesnaski, które skończyły się w ten sposób, że zaprzestano podawać jej rękę. To wytrąciło z równowagi nauczycielkę i zwróciła się ona do Ministerstwa Oświaty, opisując w skardze niezdrowe stosunki, panujące w szkole i prosząc o wdrożenie dochodzenia. Kiedyś mąż Szołuckiej przybył do kierowniczki szkoły, prosząc ją o wpłynięcie na nauczycielki, aby zaprzestały dokuczać jego żonie. Gdy kierowniczka czyniła wymówki, spowodu wniesienia skargi do Ministerstwa, rozpoczęła się kłótnia, do której wmieszała się nauczycielka Kałecka. Sprzeczka skończyła się rozprawą sądową, gdyż Kalecka zarzuciła Szołuckiemu, że zamierzył się na nią szpicrutą, on zaś twierdził, że rzuciła w niego szklanką herbaty.

Wczoraj Szołucki skazany został za zakłócenie spokoju w szkole i obrazę nauczycielki na 100 zł. grzywny.

Sport

Piłka nożna

SZYKUJEMY DWIE REPREZENTACJE

Program treningowego obozu piłkarskiego w dniach 9—12 b. m. na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie obejmuje następujący rozkład pracy, dziennej: godz. 7 rano pobudka, godz. 8 śniadanie, godz. 9—11 gimnastyka (pod kierunkiem pp. Kałuży i Szallera), godz. 12 obiad, godz. 14—16 trening, godz. 18,30 kolacja, godz. 22 kładzenie się spać.

Kierownikiem obozu będzie płk. Rudolf, a kierownikiem technicznym p. Kałuża.

Graczom nie wolno będzie oddalić się ze stadjonu, nawet wieczorem po kolacji.

Zarząd PZPN dopuszcza na obóz jedynie dziennikarzy, przedstawicieli organizacyj sportowych oraz młodzież szkół średnich.

Z 38 piłkarzy wyznaczonych do obozu kilku nie będzie mogło przybyć, a mianowicie Gemza wskutek kontuzji, Artur wskutek kontuzji, Balcer wskutek braku urlopu, Kotlarczyk i Koczwara wskutek braku zwolnienia z pracy. Niepewny jest także udział Domańskiego ze względu na niemożność oderwania się na kilka dni od zajęć.

Do obozu Legja dodatkowo wydelegowała całą swoją drużynę dla brania udziału w treningach.

SZÓSTKOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W WARSZAWIE

Warszawski OZPN organizuje w dniu 14 b. m. na boisku Polonji od godz. 9 rano do zmroku szóstkowy turniej piłkarski w którym weźmie udział kilkadziesiąt drużyn. M. in. także i kluby ligowe Warszawianka, Legja i Polonia zdecydowały się obesłać ten turniej.

Według regulaminu każda z drużyn liczy po 6 graczy, z których tylko bramkarza można w czasie meczu w wypadku kontuzji zamienić.

Gra trwa 2 x 7 min. z przerwą jednominutowa, przyczem w razie remisowego wyniku grę przedłuża się do pierwszej bramki. O ile przez następne siedem minut wynik pozostaje bez zmiany zwycięzca zostaje ogłoszony przez losowanie.

NOWE ZAJŚCIA NA MECZU PIŁKARSKIM

Po karygodnych zajściach na meczach piłkarskich w Złoczowie i Drohobyczu, ostatniej niedzieli doszło do wypadków na meczu w Przemyślu, podczas zawodów San (Przemyśl) — Pogoń (Stryj) zakończonych wynikiem 3:2. Po przerwie, gdy gra stała się b. brutalna i zmusiła sędziego p. Byka ze Lwowa do usunięcia kilku niesfornych graczy z boiska, publiczność wtargnęła na boisko z laskami w celu pobicia sędziego i graczy Pogoni. Tylko postawa policji spowodowała, że nie doszło do poważniejszych zajść.

BOKS

REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI NA MECZ Z POLSKĄ W BOKSIE

Czechosłowacki Związek Bokserski zestawił już definitywnie skład swojej reprezentacji na mecz z Polską, który odbędzie się w Warszawie 14 b. m. Skład ten przedstawia się następująco w kolejności wag od muszej do ciężkiej:

Fiala (Ołomuniec), Sasinek (Praga), Dworzak, Chundela, Hrubesz, Pospiszil, Durdis (wszyscy — Praga) oraz Kopeczek (Brno).

JUTRZEJSZY MECZ BOKSERSKI WARSZAWA — GDAŃSK

Jutro odbędzie się w Gdańsku międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Gdańsk. W spotkaniu walczyć będą w wagach od muszej do ciężkiej następujące pary: (na pierwszem miejscu warszawiacy):

Rotholz — Jacobs, Moczko II — Leński, Polus — Bykowsky, Neustadt — Wessel, Janczak — Reetz, Ożarek — Koss, Karpiński — Müller, Mizerski — Kausky.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

Dziś o g. 19 rozpoczyna się w sali YMCA t. zw. Pierwszy krok bokserski. Udział w zawodach bierze 76 pięściarzy.

MISTRZOSTWA WARSZAWY

Po ostatnich weryfikacjach stan zawodów o drużynowe mistrzostwo Warszawy w boksie przedstawia się następująco:

1) Makabi 2 gry 4 pkt. zwyc. 32:0, 2) Skoda 2 gry 4 pkt. zw. 29:3, 3) C. W. S. 2 gry 2 pkt. zw. 19:13, 4) Fort Bema 2 gry 2 pkt. zw. 16:16, 5) Polonia 2 gry 0 pkt. zw. 0:32, 6) Gwiazda 2 gry 0 pkt. zw. 0:32.

Pierwsze miejsce zawdzięcza Makabi tylko dwom walkowerom.

L. atletyka

STAN ZDROWIA KUSOCIŃSKIEGO

Kusociński, po swoim fatalnym biegu sobotnim, dostał wody w kolanie. Według opinji lekarzy sportowych jego karjera jest zupełnie skończona i nasz mistrz już nigdy nie będzie mógł biegać. Sam Kusociński jest jednak dobrej myśli i ma nadzieję, po całkowitem wyzdrowieniu, nieraz jeszcze mierzyć swe siły z najlepszymi mistrzami świata. Tak optymistycznie usposabia go okoliczność, że nie pierwszy to raz słyszał podobny wyrok z ust lekarzy, a jednak życie zadawało mu zawsze kłam. I tym razem liczy, że wszystko będzie dobrze.

W obecnej chwili opuchlizna kolana już ustąpiła i Kusociński porusza się dość swobodnie.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Niemcy, organizatorzy igrzysk olimpijskich w roku 1936 w Berlinie, otrzymali dotychczas oficjalne zgłoszenia wzięcia udziału od trzydziestu dziewięciu państw, a mianowicie:

Afganistan, Argentyna, Australja, Belgja, Bułgarja, Chili, Chiny, Kolumbja, Danja, Niemcy, Estonja, Finlandja, Francja, Grecja, Haiti, Holandja, Indje, Włochy, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Luksemburg, Meksyk, Nowa Zelandja, Norwegja, Austrja, Filipiny, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Płd. Afryka, Czechosłowacja, Turcja, Węgry i Stany Zjednoczone.

Zaproszenia do wzięcia udziału w igrzyskach wysłane były do 55 państw.

Potworna zbrodnia

zwyrodniałej matki

Aleksandra Szczepańska (Zgoda 8) przybyła niedawno z prowincji. Zamieszkała u swego krewnego Władysława Zagórskiego, dozorcy domu przy ulicy Zgoda 8.

Wiedziano, że Szczepańska miała kiedyś narzeczonego, który ją porzucił. Owocem okresu narzeczeństwa miało być dziecko. Sąsiadki zajęły się losem Szczepańskiej nietyle z litości ile z ciekawości; co zrobi ze swojem dzieckiem.

Gdy Szczepańska wstała po połogu, nikt nie widział dziecka. Zaczęto szpiegować Szczepańską i zwrócona uwagę, że często chodziła do piwnicy. Jedna z sąsiadek nawet zauważyła, jak Szczepańska kopie w suterynie dół.

Dowiedziała się o tem policja. Szczepańską aresztowano. W piwnicy znaleziono zakopane zwłoki dziecka.

Według orzeczenia lekarzy, dziecko zostało pogrzebane żywcem.

Wczoraj aresztowano również Zagórskiego, jako oskarżonego o udzielanie pomocy Szczepańskiej przy dokonaniu tej potwornej zbrodni.

Szczepańską i Zagórskiego osadzono na „Pawiaku".

Kronika sądowa

Uniewinnienie Perelmutrów

WARSZAWA. — Późnym wieczorem skończyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym przeciwko młynarzom Perelmutrom, oskarżonym o podpalanie młynów konkurencyjnych w okolicy Nasielska. Główny świadek w procesie, syn Perelmutrów, Fiszel, który oskarżył rodziców i braci o zbrodnię podpalań, potwierdził swe zeznania, złożone ostatnio i cofające zarzuty.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uniewinnił Perelmutrów oraz Abrama i Bajnysza Czarków i Berka Cytryna. Fiszla czeka obecnie proces o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą.

Leczenie narkomanów

WARSZAWA. — Kilku narkomanów, osadzonych w zakładzie dla psychicznie chorych, zwróciło się do Sądu Okręgowego o wypuszczenie ich na wolność, twierdząc, że wyleczyli się już zupełnie ze strasznego nałogu. Narkomani ci osadzeni zostali w zakładzie na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego, prowadzącego śledztwo w sprawie fałszowania recept.

Sąd po wysłuchaniu opinji trzech biegłych lekarzy uznał, iż kuracja winna trwać minimum półtora roku, wobec czego pacjenci pozostaną nadal w zakładzie.

Echa afery Idzikowskiego

WARSZAWA. — Do Sądu Okręgowego wpłynęła sprawa, mająca związek z aferą aresztowanego ostatnio pod zarzutem łapownictwa posła Idzikowskiego.

Sprawę wniósł Artur Zabęski, syndyk Związku Cechów Piekarskich, któremu niejaki Kazimierz Jarosz zarzucił udział w aferze posła Idzikowskiego. Zarzutem tym poczuł się dotknięty Zabęski i wystąpił ze skargą o zniesławienie.

Dusiciel

BYDGOSZCZ. — Potwornej zbrodni dokonał 26-letni Antoni Kałaczyński. W styczniu b. r. Kałaczyński zadusił nieślubnego synka swej żony, a następnie żonę.

Obecnie morderca odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, przed którym przyznał się do winy, nie umiał jednak podać motywów zbrodni. Wobec podejrzenia, że cierpi on na ciężkie zamroczenia umysłowe, proces przerwano, celem poddania oskarżonego badaniom psychjatrycznym.

Wykłady w S. G. G. W.

Wykłady i ćwiczenia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego rozpoczną się w środę, dn. 10 b. m., o godz. 8-ej rano.

Rozpoczęcie zajęć poprzedzone zostanie nabożeństwem w kościele Św. Michała w Mokotowie (ul. Puławska), które odprawione zostanie we wtorek, dn. 9 b. m., o godz. 10.30 rano.

Z kraju

ŁÓDŹ

O przyłączenie do sieci kanalizacyjnej. Wczoraj delegacja właścicieli domów zgłosiła się do komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego, celem omówienia sprawy przyłączenia 1500 domów do sieci kanalizacyjnej. Koszt przyłączenia jednego domu wynosi od 8 do 10 tys. złotych. Wobec tego, że przyłączenie do sieci jest przymusowe, interwencja właścicieli domów miała na celu uzyskanie większych funduszów na prace kanalizacyjne.

Jeszcze jeden zatarg... w fabryce. W Widzewskiej Manufakturze trwa od dłuższego czasu zatarg ze szwaczkami na tle płacy.

Komitet zwalczania bezrobocia. W Łodzi utworzony został komitet zwalczania bezrobocia, który domaga się redukcji mężatek w Magistracie, Ubezpieczalni Społecznej oraz instytucjach państwowych. Oprócz tego komitet dąży do redukcji emerytów, pobierających emeryturę, którzy zajmują jednak jeszcze posady.

Przędzalnicy nadal strajkują... W czwartek na konferencji między przemysłowcami a strajkującymi robotnikami przędzalnianymi inspektor pracy zaproponował obu stronom zlikwidowanie zatargu drogą arbitrażu. Przemysłowcy wyrazili zgodę, natomiast delegaci robotników po porozumieniu się ze strajkującymi — odrzucili propozycję arbitrażu.

Straszna śmierć. Na stacji Łódź-Kaliska wpadła pod parowóz żona kupca, Frajndla Rapaport, którą parowóz rozszarpał niemal na strzępy.

Zagadkowe samobójstwo. Urzędnik kontroli Wydziału Podatkowego Magistratu, 34-letni Stanisław Dowbór, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Jedni twierdzą, że było to samobójstwo, inni utrzymują, że by to wypadek. Stan Dowbora jest b. ciężki.

KATOWICE

Piękny gest Śląska. Śląski Komitet Pomocy dla Powodzian informuje, że ogółem na terenie Śląska do dn. 5 b. m. zebrano na powodzian miljon zł. gotówką. Ponadto rolnictwo śląskie dało znaczne ilości zboża, okopowizn i drzewa budulcowego. Okazuje się, że ludność Śląska posiada czułe serce na niedolę ludzką.

Śmierć w wypadku samochodowym. W katastrofie samochodowej pod Raciborzem zginął tragiczną śmiercią ś. p. Eryk Zakrzewski. Żona i teściowa, jadące samochodem, odniosły b. ciężkie rany i przebywają w szpitalu w Raciborzu.

Sprzeniewierzenie w więzieniu. Strażnik Maj, zajęty przy depozytach więźniów, popełnił nadużycia z pieniędzmi, przesyłanemi dla więźniów, na sumę około 2 tys. złotych.

LWÓW

Tragiczny finał zabawy. Pod Lwowem w Sokolnikach przy ognisku podczas pieczenia kartofli zapaliła się sukienka na 4-letniej dziewczynce, która w drodze do szpitala zmarła.

KRAKÓW

4 tys. studentów. W obecnym roku akademickim na Uniwersytet Jagielloński zapisało się około 4 tys. studentów. Liczba ta świadczy, że w tym roku napływ studentów będzie większy, aniżeli w roku ubiegłym.

Zgon 11-ej ofiary spod Krzeszowic. W piątek zmarł w szpitalu 33-letni Wiktor Zarzycki, wskutek ran, odniesionych w katastrofie kolejowej pod Krzeszowicami.

POZNAŃ.

Fałszerz bilansu za kratami. W tych dniach wskutek zlecenia prokuratora aresztowano dyrektora towarz. rolniczo-handlowego „Gleba", Graczyńskiego, pod zarzutem fałszowania bilansu.

Żokiej pod koniem. Na torze wyścigowym w Ławicy żokiej Czesław Wojtkowiak spadł z konia, doznając ogólnego potłuczenia i złamania obojczyka. Rannego żokieja umieszczono w szpitalu.

WILNO.

Żydzi rolnicy? W tych dniach na Wileńszczyźnie bawiła żydowska delegacja, badająca możliwości założenia ośrodków rolnych dla żydów. W przyszłym roku mają być założone takie ośrodki w pow. wileńsko-trockim, oraz w święciańskim.

SOSNOWIEC.

Lekarz napastowany przez umysłowo chorą. Onegdaj wieczorem w Sosnowcu na przechodzącego ulicą 3-go maja dr. Branickiego napadła jakaś kobieta, która obrzuciła dr. stekiem obelg, a następnie zaczęła bić lekarza. Policja aresztowała awanturniczą kobietę, którą, jak się później okazało, jest umysłowo chora i napada często na lekarzy.

KATOWICE

Dyfteryt. W powiecie pszczyńskim, w Piotrowicach, Mikułowie, Mokrem szaleje epidemja dyfterytu, przeważnie pośród małych dzieci.